

Rok XXIX Nr 12/330

GRUDZIEŃ 2025

Głos
św. Antoniego

Miesięcznik parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
www.antoni.lublin.pl

MOTTO MIESIĄCA

Żeby być misjonarzem, nie trzeba
lecieć na inny kontynent. Miłość
można i trzeba nieść wszędzie, tak
do Afryki, jak i do sąsiada z ulicy.

Służebnica Boża
Helena Kmiec

2026 UCZNIOWIE - MISJONARZE



Proj. Małgorzata i Jerzy Piaseccy

Nowy Rok Duszpasterski „Uczniowie-misjonarze”



W I Niedzielę Adwentu, 30 listopada 2025 r., rozpoczął się nowy rok kościelny i jednocześnie rok duszpasterski.

Na konferencji prasowej 13 listopada 2025 r. bp Andrzej Czaja, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP, mówił, że nowy rok duszpasterski pod hasłem „Uczniowie-misjonarze” ma pomóc Kościołowi w Polsce w odnowieniu i zdynamizowaniu szeroko rozumianej formacji, „która wydaje się warunkiem koniecznym, jeśli myślimy poważnie o odnowie życia Kościoła w parafiach i diecezjach”. Podkreślił, że obecnie mamy do czynienia z postępującą laicyzacją społeczeństwa, a także z kryzysem tożsamości wielu kapłanów oraz z zubożeniem życia wspólnotowego w parafiach. Dodał, że należy uwzględnić wymiar podmiotowy – uświęcenie każdego człowieka oraz wymiar wspólnotowy – obudzenie i realizację odpowiedzialności wszystkich wiernych za funkcjonowanie Kościoła i Jego misję zbawczą. Przypomniał, że są trzy etapy formacji chrześcijańskiej: spotkanie Chrystusa i decyzja, by pójść za Nim; budowanie z Nim więzi i upodabnianie się do Niego.

Bp Waldemar Musioł, sekretarz Komisji Duszpasterstwa KEP powiedział, że „Głównym celem programu duszpasterskiego jest ukazanie wielkiej wartości formacji, tak na drodze dojrzewania każdego wiernego, jak i na drodze odnowy Kościoła”. Wśród celów szczegółowych wymienił formację integralną, czyli obejmującą całego człowieka, formację stałą oraz formację wspólnotową. Wskazał, że wśród narzędzi jest modlitwa, liturgia, kontakt ze słowem Bożym i życie sakramentalne.

Komisja Duszpasterstwa KEP przygotowała komplet materiałów dotyczących programu. Dr Ewa Porada, redaktor materiałów dla rodzin, wskazała, że należy „przypomnieć świeckim, że w momencie chrztu każdy z nas usłyszał słowa Jezusa: *Pójdź za mną*. Wiąże się to z tym, że nie jesteśmy w Kościele klientami, którzy mogą przebiegać w różnych ofertach diecezjalnych, parafialnych czy duszpasterskich, ale wymaga to od nas pewnej dojrzałości. Bycie uczniem, które wiąże się z sakramentem chrztu, wymaga od nas też samoformacji, samokształcenia” – mówiła.

„Chodzi o to, abyśmy podjęli misję odpowiedzialności za Kościół i w Kościele” – podsumowała dr Ewa Porada.

W dokumentach Komisji Duszpasterstwa KEP zamieszczone zostało zaproszenie, by „na nowo odkrywać, że każdy ochrzczony jest jednocześnie uczniem Jezusa i posłanym przez Niego misjonarzem. Bycie uczniem oznacza słuchanie Mistrza, wzrastanie w Jego szkole, życie modlitwą i sakramentami. Bycie misjonarzem oznacza dzielenie się otrzymanym darem wiary tam, gdzie zostaliśmy postawieni.

W kolejnych miesiącach roku zaprosimy Was do duchowej drogi *ucznia-misjonarza*. Najpierw będziemy zatrzymywać się przy Jezusie, naszym Mistrzu, ucząc się, co znaczy być Jego uczniem. Potem odkryjemy biblijne świadectwa powołania, nauczymy się słuchać Słowa i wchodzić w modlitwę. Zatrzymamy się przy Eucharystii, źródle misyjnej mocy. W drugiej części roku podejmiemy temat odpoczynku, życia we wspólnocie, roli rodziny, a na koniec misyjnego posłania do świata i budowania Królestwa Bożego w codzienności”.

Niech ten rok stanie się dla nas wszystkich przestrzenią odnowy misyjnego zapалу”.

Ewa i Tomasz Kamińscy



Fot. Grzegorz Choina

Życzenia

Adwent rozpoczął się w tym roku 30 listopada. To czas przygotowujący wierzących do uczczenia narodzin Jezusa, a także do powtórnego Jego przyjścia na ziemię. Ścieżkami Adwentu prowadzi Maryja, która jest najlepszym wzorem Matki i Opiekunki. Podczas Mszy Świętej wotywniej do Najświętszej Maryi Panny zapalana jest świeca ro-ratnia, która przypomina o Niepokalanej. Światło, będące znakiem obecności Chrystusa, rozprasza ciemności, wskazuje drogę, usuwa lęk, daje poczucie bezpieczeństwa i bliskości.

Idźmy przez ten czas z ufnością i pokojem w sercu, aby stanąć przed żłóbkiem z nowonarodzonym Jezusem, tak bliskim i jednocześnie bezbronnym, jak konsekrowana hostia. Niech On wejdzie w naszą codzienność, da radość i pociechę w trudnych chwilach, będzie źródłem głębokiej wiary, niezłomnej nadziei i gorącej miłości. Zaprosimy Go, by zamieszkał w naszych sercach i uzdolnił do wytrwałości w drodze do nieba.

Niech Maryja, pochylona nad żłóbkiem, wyjedna u swojego Syna błogosławieństwo dla wszystkich na nadchodzący 2026 rok.



Temat: Formacja w szkole Jezusa

Wraz z pierwszą Niedzielą Adwentu - 30 listopada 2025 r., rozpoczął się nowy rok liturgiczny i duszpasterski w Kościele katolickim w Polsce. Program duszpasterski na 2025/2026 rok pod hasłem „Uczniowie-misjonarze”, ma stać się impulsem do odnowy życia parafialnego i pogłębienia osobistej relacji z Chrystusem.

Na każdy miesiąc roku liturgicznego przypada inny temat. Tematem na grudzień jest formacja w szkole Jezusa. Zastanawiamy się nad tym, co to znaczy być uczniem Jezusa, jakie są zadania uczniów Jezusa, na czym polega formacja we wspólnocie Kościoła.

Rozpoczynający się Adwent jest okresem przygotowań do narodzin Jezusa oraz do powtórnego przyjścia Zbawiciela na ziemię. Przewodniczką w tym świętym czasie jest Maryja, Matka Jezusa, która jest dla nas najlepszym wzorem. Ufamy, że udział w Nabożeństwach, a także w Roratach, pomogą pogłębić naszą więź z Maryją i wdzięczność za Jej przemożną opiekę nad nami. Już teraz rezerwujemy czas na trzydniowe rekolekcje adwentowe, które poprowadzi nasz dawny wikariusz ks. Paweł Zdybel, obecnie zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Lubelskiej. Ks. Paweł wyświęcony w 2012 roku, posługiwał w naszej parafii w latach 2014-2021. Program rekolekcji jest na ostatniej stronie gazetki.

W czasopiśmie znajdziemy zaproszenie do nowej grupy — Franciszkańskiej Wspólnoty Tau.

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP na każdej z czterech Mszy św. będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Przez dziewięć miesięcy towarzyszymy modlitwą i dobrowolnymi postanowieniami dziecku, które rozwija się w łonie matki, prosząc o szczęśliwe przyjście na świat. Każde życie jest święte i wymaga absolutnego poszanowania.

W grudniu świętujemy różne rocznice. Oprócz 44. bolesnej rocznicy wprowadzenia 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego w Polsce, są również radosne. Należą do nich 39. rocznica powstania naszej parafii, kiedy w przestrzeni osiedlowej została postawiona drewniana kaplica, zwana „Szopką”. Formowała się też wspólnota wiernych.

Kolejną, 28. rocznicę, obchodzi „Głos św. Antoniego”. Dziękując Bogu za minione lata, prosimy o dalszą wytrwałość i systematyczność. Dziękujemy całemu Zespołowi Redakcyjnemu z ks. Proboszczem Markiem Urbanem na czele za miłą i kreatywną współpracę, a wiernym Czytelnikom za życzliwość i wszelkie dobro, motywujące nas do dalszej pracy.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy radości, pokoju i miłości płynących od Nowonarodzonego Dzieciątka oraz obfitości Jego łask na każdy dzień 2026 roku. Prosimy Jezusa gorąco o pokój w sercach i na świecie. Błagajmy, by nikt nie cierpiał głodu, chłodu, samotności i zagrożenia poczucia bezpieczeństwa.

Redaktorzy

Ewa i Tomasz Kamiński

- 2 Nowy Rok Duszpasterski „Uczniowie-misjonarze” — Ewa i Tomasz Kamiński
- Życzenia świąteczne
- Zadania uczniów Jezusa — Dorota Baranowska
- 4 Formacja we wspólnocie Kościoła — Mateusz Ściuba
- Życzenia dla Kapłanów
- Niezbadała tajemnica powołania — Mirosław Urbaniak
- 5 Jezus moim Mistrzem i Panem — Beata Filipowicz
- 6 Wieńce Adwentowe — Tomasz Kamiński
- 6-7 A Słowo Ciałem się stało... — opracowanie TK
- Kiedy Mu zaufamy, poprowadzi nas ku zbawieniu
- 8 — oprac. Ewa i Tomasz Kamiński
- Pielgrzymka do Rzymu — Pielgrzym Marek
- 9 Nawodnić pustynię życia — Oprac. Ewa i Tomasz Kamiński
- Świadectwo — Iwony ze Wspólnoty Miłości Ukrzyżowanej
- 10-11 Za zmarłych módlmy się każdego dnia — ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak
- 11-12 Bóg — Honor — Ojczyzna — ks. Bartłomiej Koziół
- 12 Jezu! Króluj już od dziś! — ks. Jerzy Czępiński
- Wspólne przeżywanie Święta Niepodległości — Akela Aleksandra Mazur
- 13 Harcerski Dzień Niepodległości — Akela Dominik Tychmanowicz
- Modlitwa dzieci — S. Katarzyna Okroy CSFB
- 14 Wyjątkowe różańce — S. Katarzyna Okroy CSFB
- Pielgrzymka do Zabawy i Wieliczki — Miłosz Kuźmicz
- 44 rocznica objawień Matki Słowa w Kibeho — Ewa Kamińska
- 15 Katecheza Leona XIV z 27.11.2025
- Dziękujemy za 28 lat Głosu św. Antoniego
- Pamiętamy...
- 16 Wizyta Duszpasterska 2025/2026 — grafik
- Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego
- 17 Wydarzenia Parafialne w grudniu 2025
- Z Apelu Konferencji Episkopatu Polski — 22.11.2025
- 18 Intencje modlitewne — Informacje parafialne — Odeszli do Pana
- Zaproszenie do Wspólnoty Franciszkańskiej Tau — plakat
- 20 Program Rekolekcji Adwentowych — plakat Magdaleny Pańnikowskiej-Łukaszuk

Głos św. Antoniego — Pismo parafii
pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie
Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-138 Lublin
mail: antoniglos@gmail.com; t. 8174770 75
Zespół redakcyjny:

Ewa i Tomasz Kamiński, Dorota Baranowska, Beata Filipowicz,
Mirosław Urbaniak, Mateusz Ściuba
Rada programowa: ks. Proboszcz Marek Urban, ks. Prałat Marian Matusik
Druk: Polihymnia

Redakcja zastrzega sobie prawo opracowywania i skracania wszystkich tekstów oraz zmianę tytułów bez uprzedniego zawiadomienia autorów



Zadania uczniów Jezusa



Każdy dzień jest darem Boga. Co z nim zrobimy? To zależy od nas, bo Bóg daje nam wolną wolę. Jako ochrzczeni, jesteśmy uczniami Jezusa, którzy wsłuchują się w Jego słowa i dzielą się z innymi. Każdy z nas ma za zadanie pogłębiać swoją wiarę i zgodnie z nauczaniem Kościoła naśladować Jezusa, kierując się w życiu miłością na Jego wzór.

Zacznijmy od swoich najbliższych, sąsiadów, znajomych. Małe gesty pomocy, życzliwości, wsparcia okazane innym niech będą dla nas codziennością. Pokazujemy swoim życiem, że jest w nas żywa nauka Jezusa. Przez swoją postawę dajmy przykład bliźnim, że nie tylko teoretycznie wiemy, jak powinno wyglądać nasze życie, ale kierujemy się prawami Boga każdego dnia. *„Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki*

i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

W swojej Ewangelii św. Mateusz zapisał Osiem Błogosławieństw (Mt 5,3-12), które będą udzielone tym, którzy mimo wielu przeszkód, trudności zachowają naukę Pana, nie odpłacając złem za złó, ale za wyrządzone krzywdy odpłacą miłością, dobrem i z pokorą przyjmą wszystko, co ich spotka.

Poprzez wartościową lekturę (tj. Biblię), filmy, spotkania, rekolekcje, wspólnoty starajmy się rozwijać naszą wiarę i wsłuchiwać się w Słowa Pana.

Dorota Baranowska

Formacja we wspólnocie Kościoła

Rozwój, to coś, co towarzyszy każdemu od pierwszych chwil życia i jest nierozłącznym elementem naszej codzienności. Uczymy się mówić, chodzić, jeździć na rowerze, aż w końcu przychodzi etap, gdzie nauka staje się codziennością na wiele lat, czyli rozpoczynamy naukę w szkole. Zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności staje się czymś, bez czego nie możemy się rozwijać, a z czasem sami dostrzegamy, że warto uczyć się nowych rzeczy, żeby w życiu było łatwiej.



Nauka jako taka z pewnością może stać się monotonna, ale nie wszystko w życiu przychodzi łatwo, natomiast można sprawić, żeby efekty tego samego wkładu były lepsze. Technik nauki z pewnością jest sporo - powtarzanie, udawanie eksperta, używanie gestykulacji, skojarzeń i wiele innych, ale wszystkie prowadzą do tego, by przyswoić konkretną wiedzę. Uczymy się czynności niezbędnych do funkcjonowania w społeczeństwie, wiedzy potrzebnej do ogólnego rozwoju, ale w życiu niezbędna jest również umiejętność dojrzewania duchowego i to niezależnie od wiary czy wyznania.

Szczególną formą rozwoju jest formacja religijna, która jest niezbędna do wzrostu wiary. Jako dziecko poznajemy, w co wierzymy, ale w pewnym momencie przychodzi moment, w którym powinniśmy wejść w etap wiary dojrzałej, czyli skonfrontować się z pytaniem, czy wiemy właściwie, w co wierzymy i dlaczego, by w dalszym ciągu świadomie się formować. Kościół trwa od lat dlatego, że dzięki opiece Ducha Świętego, wiara w Boga jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, a nie zadziałyby się to, gdyby nie odpowiednie świadectwo, zarówno świeckich, jak i duchownych.

Docelowym miejscem rozwoju wiary jest oczywiście Kościół – jako wspólnota ludzi wierzących, ale również ten pisany małą literą, czyli miejsce, w którym głosi się Słowo Boże, a także formuje we wspólnocie. Kościół Chrystusowy funkcjonuje od dwóch tysięcy lat, mimo że oparty jest na dwunastu Apostołach, ale to sam Jezus przekazał Ewangelię w taki sposób, by docierała przez nich dalej. Uczniowie najpierw słuchali Jezusa i naśladowali Go, by później sami mogli dzielić się Dobrą Nowiną, najpierw pod czujnym okiem Mistrza, a ostatecznie samodzielnie.



Fot. Tomasz Fiutka
Bazylika św. Pawła za Murami

By Kościół dalej był żywy, musimy swoją wiarę regularnie pielęgnować, aby w nas nie zginęła, ale także, byśmy dawali o niej świadectwo. Nie jest to z pewnością łatwe, ale musimy pamiętać, że nie jesteśmy sami w Kościele, który dzięki hierarchii i posłuszeństwu troszczy się o każdego z jego członków, dzięki czemu możemy być pewni, że wzrastamy w prawdzie, nad którą czuwa Chrystus. Zatem, formacja we wspólnocie Kościoła dba o to, by Ewangelia była przekazywana z pokolenia na pokolenie, ale działa to również w drugą stronę - jest ona niezbędna w Kościele, by wiara była rzeczywiście Chrystusowa i oparta przede wszystkim na Bożej nauce, a nie ludzka.

Mateusz Ściuba

Życzenia dla Kapłanów

W tym roku, 15. grudnia, przypada 41. rocznica święceń kapłańskich ks. Profesora Stanisława Fela. Z tej okazji życzymy Drogiemu Księdzu darów Ducha Świętego i opieki Maryi, Matki Kapłanów. Niech św. Stanisław oraz św. Antoni Padewski wypraszają u Boga wszelkie łaski potrzebne w pracy naukowej i posłudze kapłańskiej. Dziękujemy za posługę duszpasterską, życzliwość i pokój, jakim Ksiądz emanuje.

Z okazji Imienin Drogiemu Księdzu Danielowi Mazurkowi składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Jezusa oraz św. Antoniego. Serdeczne Bóg zapłać za wszelki trud, dobro, uśmiech oraz za umiłowanie Maryi i nieustanne zachęcanie do adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.





Niezbadana tajemnica powołania

Gdyby choć trochę zagłębić się w tajemnicę intrygujących wyborów Jezusa, w ich logikę, to nietrudno będzie nam zauważyć, że tak naprawdę powoływał on zwyczajnych, prostych ludzi, z całą pewnością dalekich od wymaginowanego ideału ucznia – apostoła. Niekiedy dobór człowieka, którego sobie Mistrz upatrzył wręcz bulwersował obserwatorów Jego działalności.

Jezus powołał do grona Apostołów, by daleko nie szukać, Mateusza. Lewi, bo tak brzmiało jego pierwotne imię, był celnikiem. Ówczesnym Żydom słowo „celnik” kojarzyło się jednoznacznie negatywnie i jako najbliższy jego synonim pewnie trzeba byłoby tu przytoczyć słowo „grzesznik”. Celnicy byli przecież reprezentantami tej grupy społeczeństwa, która współpracowała z okupującymi Palestynę Rzymianami. Ściągając na ich rzecz podatki, niejednokrotnie jednak zwiększali ustaloną kwotę, pobierając tę nadwyżkę na swoje konto. Było to oczywiście odbierane przez resztę Żydów jako kradzież i wzbudzało powszechną nienawiść.

Jezus jednak nie idzie za głosem ogółu, pomimo wyraźnie słyszalnych głosów krytyki. Wychodząc od tego, że do każdego serca można dotrzeć indywidualnie, powołuje Lewiego do grona swoich uczniów, przy okazji (jak w przypadku Szymona Piotra) nadając mu nowe imię – Mateusz (czyli „dar Boży”). W dodatku udaje się jeszcze wraz z apostołami na wyprawioną przez niego ucztę. Wiemy o tym od samego Mateusza, który opowiada tę scenę w swojej Ewangelii. Jak pamiętamy, nie epatuje on zbyt wiele szczegółami swego powołania. Wszystko rozgrywa się bardziej „między słowami” i musimy domyślać się szczegółów tej relacji pomiędzy nim a Jezusem. Nam pozostał jedynie jej lakoniczny opis: „Odchodząc [z Kafarnaum] Jezus

ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego w komorze celnej i rzekł do niego: «Pójdź za mną». On wstał i poszedł za Nim” (Mt 9,9).

To wydaje się takie proste. Nam też może czasem przychodzić myśli: „Ja to na pewno też ruszyłbym za Jezusem, niechby tylko na mnie spojrział, ale tak się składa (usprawiedliwiamy się), że nie żyję w tamtych czasach i tamtych okolicznościach, więc jest mi trudniej i w ogóle to nie to samo”.

Zapewne prawdą jest, że raczej niewielu z nas doświadczy tak spektakularnego wstrząsu jak Szawel pod Damaszkiem. Wydaje się, że łatwiej niestety można by się przejrzyć w ewangelicznym lustrze i odnaleźć w położeniu owego bogatego młodzieńca, który postawiony przez Jezusa przed fundamentalnym życiowym wyborem smuci się, bo nie potrafi zrezygnować ze swego stylu życia, z poukładanej, bezpiecznej i zasobnej w dobra doczesne egzystencji. Na pytanie, co ma uczynić, aby osiągnąć życie wieczne, usłyszy od Jezusa, że powinien zachowywać przykazania. „Zapytał Go: «Które?». Jezus odpowiedział: «Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!». Odrzekł Mu młodzieniec: «Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje?». Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb

w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!». Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości” (Mt 19, 18-22).

Radykalizm tego wezwania wywołuje w tym młodym człowieku niepokój i powoduje jego wycofanie. I w nas budzi ta reakcja pewnego rodzaju smutek, niedowierzanie, chociaż w jakimś sensie też nas ona wielce nie dziwi, jest wręcz zrozumiała. My także mamy różne przywiązania, wielu z nas trudno byłoby sobie wyobrazić realizację takiego rewolucyjnego scenariusza w swoim własnym jakoś już ułożonym i usystematyzowanym życiu, które toczy się według utartych i przewidywalnych schematów.

Pójść za Jezusem – dla każdego wkroczenie na tę drogę będzie wyglądało inaczej. Jedni, aby porzucić stare życie, będą potrzebowali wstrząsu, u innych porzucenie nawyków starego człowieka i przemiana nastąpi stopniowo, bez gwałtownych perturbacji, poprzez systematyczną pracę nad sobą. Bóg wybiera i podpowiada poprzez znaki, słowa, napotkanych ludzi, optymalne ścieżki życia dla nas wszystkich. I w jednym i w drugim przypadku dobrze być wewnętrznie gotowym na zmianę i nie zagłuszać w sobie Bożego wołania „Pójdź za mną!”, które każdy może, choć nie każdy chce – usłyszeć.

Bóg nie powołuje też ludzi już od razu, od początku doskonale ukształtowanych i duchowo dojrzałych. Dojrzewamy w drodze i nawet jeśli z niej czasem w różnych życiowych zawirowaniach zbaczamy, potykając się, a może nawet przy tym upadając, to najważniejsze, żeby ciągle się na nowo podnosić i na nią wracać.

Mirosław Urbaniak

Jezus moim Mistrzem i Panem



Kiedy słyszymy w homilii „Bądź wierny Chrystusowi, słuchaj Jego głosu, idź drogą, którą Cię prowadzi”, zastanawiamy się często nad swoimi wyborami. Czy ścieżka, którą

podążam jest zgodna z wolą Bożą, czy też jest moim prywatnym, ludzkim wyborem, który bardzo łatwo może zaprowadzić mnie na manowce?

Ludzie blisko związani z Kościołem w sposób oczywisty starają się, aby słowa „Jezus jest moim Mistrzem

i Panem” wypływały nie tylko z ust, ale przede wszystkim z głębi ich serca. Potrzeba jednak wiele rozsądku i modlitwy, aby się nie pogubić i nie dać się podejść złemu duchowi.

Dlatego potrzebne są chwile zatrzymania i zastanowienia się nad sobą i swoim postępowaniem:

Czy w niektórych dziedzinach życia nie pozwalam sobie na przemykanie oczu na swoje wady? Czy nie zaczynam mi się rozmyślać moje dotychczasowe wartości? Czy nie „odpuszczam” w niektórych obszarach życia twierdząc, że świat się zmienia, więc trzeba się dopasować?

A Jezus mówi: Patrz na Mnie, kieruj się moją drogą, wypełniaj przykazania. Nie będzie łatwo, wiele rzeczy trzeba będzie zostawić, czasami zapłakać z powodu trudności, a czasami nad samym sobą. Ale pracuj nad sobą, walcz.

Życie chrześcijanina opiera się na pokonywaniu samego siebie i swoich słabości. Na trwaniu przy Jezusie pomimo trudu i cierpienia. Choćby się chciało pójść łatwiejszą drogą, choćby zły duch twierdził, że to nie ma sensu – idź za Jezusem, bo tylko w Nim odnajdziesz spokój serca.

Beata Filipowicz

Wience Adwentowe

Na początku Adwentu w domach i kościołach pojawiają się wience adwentowe z czterema świecami, będącymi symbolem światła, ofiarowanego światu przez narodziny Jezusa w Betlejem.

Pomysłodawcą tej formy pobożności był ewangelicki pastor Johann Hinrich Wichern (1808-81) z północnych Niemiec, uważany za jednego z pionierów niemieckiego chrześcijańskiego ruchu społecznego, mającego na celu opiekę na dziećmi, chorymi i więźniami. Pierwszy wieniec adwentowy, na bazie koła od wozu z umieszczonymi na nim świecami w liczbie dni Adwentu, wykonał 1839 r. w stacji pomocy społecznej w Hamburgu. Pragnął umilić dzieciom czas oczekiwania na Boże Narodzenie. Cztery większe świece oznaczały niedziele Adwentu. Każdego roku liczba świec była różna, w zależności od długości Adwentu.

Wieniec miał zachęcać do refleksji o zwycięstwie Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Światło, to symbol nadziei i odrzucenia zła. Wichern chciał też, aby w czasie zimy, kiedy wcześniej zapada zmrok, modlitwy przy świecach wносиły trochę ciepłego światła w życie jego podopiecznych.

Idea wienca adwentowego szybko znajdowała coraz więcej zwolenników. Wyszła też poza wspólnoty ewangelickie. Dziś spotyka się je w domach, kościołach i na ulicach, choć zdobią je tylko cztery świece symbolizujące cztery niedziele Adwentu.



W Kościele katolickim wieniec adwentowy pojawił się po raz pierwszy w 1925 r. w Kolonii, w 1930 w Monachium, a w Austrii dopiero w 1945 r. Podawane są różne daty i miejsca, np. że we Wrocławiu znany był od 1925 r.

W kościelnych wiencach adwentowych umieszcza się najczęściej trzy świece fioletowe i jedną różową, co

odpowiada kolorom liturgicznym. Świeca różowa zapalana jest w trzecią niedzielę Adwentu nazywaną „Gaudete” (Radujcie się). W domach świece mogą być białe lub kolorowe.

Zapalanie świec oznacza czuwanie i gotowość na przyjście Chrystusa - Światłości Świata. Pierwsza świeca symbolizuje przebaczenie przez Boga nieposłuszeństwa Adama i Ewy. Druga świeca, to symbol wiary patriarchów Narodu Izraelskiego jako wdzięczność za dar Ziemi Obiecanej. Trzecia odnosi się do radości króla Dawida, celebrującego przymierze z Bogiem. Ostatnia symbolizuje nauczanie proroków, głoszących przyjście Mesjasza. W Wigilię Bożego Narodzenia wszystkie palące się świece stanowią symbol bliskości przyjścia Jezusa. Światło świec oznacza nadzieję. Zieleń - symbol trwającego życia. Natomiast okrąg - wieczność Boga, który nie ma początku ani końca, a także wieczność życia Chrystusa. Cały wieniec adwentowy jest symbolem wyczekującego w miłości i radości Ludu Bożego. To również symbol zwycięstwa i godności królewskiej. Stanowi formę hołdu dla oczekiwanego Chrystusa, jako zwycięzcy, Króla i wybawiciela.

Tomasz Kamiński

A Słowo Ciałem się stało...

Boże Narodzenie, to drugie co do ważności święto w liturgii chrześcijańskiej. Kościół w tym dniu wspomina prawdę, że Bóg stał się człowiekiem. Sięgnijmy więc do słów, jakie o Bożym Narodzeniu wypowiedzieli wielcy hierarchowie Kościoła katolickiego.

Pozwólcie, aby na drodze przygotowania do tej uroczystości prowadziła was Maryja, Matka Wcielonego Słowa. Oczekuje Ona w milczeniu spełnienia się obietnic Bożych i uczy nas, że aby nieść światu pokój i radość, należy najpierw przyjąć w swoim sercu Jezusa Chrystusa — Księcia Pokoju i źródło radości. Aby tak się stało, trzeba się nawrócić ku Jego miłości, być gotowym pełnić Jego wolę.

Św. Jan Paweł II
17 grudnia 2000

Jest w Maryi świat, który czeka na swojego Boga. Jest w Niej stworzenie do głębi otwarte wobec swego Stwórcy. Są w niej dzieje człowieka na wszystkich miejscach ziemi [...]. Dzieje człowieka w macierzyństwie tej jednej Matki osiągają zenit Bożej tajemnicy, przedwiecznie związanej ze Słowem, które stało się ciałem: Synem Maryi.

Św. Jan Paweł II
Boże Narodzenie 1987

Święty Józef jest dla nas przede wszystkim wzorem wiary. Tak jak Abraham, żył zawsze zdając się bez zastrzeżeń na Bożą Opatrzność; dlatego stanowi on dla nas umacniający przykład, zwłaszcza wtedy, gdy Bóg chce, abyśmy zawierzili Mu „na słowo”, a więc nie mając jasności co do Jego zamysłu.

Św. Jan Paweł II
25 grudnia 2004

W tę świętą noc spełnia się prastara obietnica. Czas oczekiwania dobiegł końca i Dziewica wydaje na świat Mesjasza. Jezus rodzi się dla ludzkości poszukującej wolności i pokoju. Rodzi się dla każdego człowieka udręczonego grzechem, potrzebującego zbawienia i spragnionego nadziei.

Niemowlę leżące w ubogim żłóbku: oto Boży znak. Mijają wieki i tysiąclecia, ale znak pozostaje i przemawia również do nas, mężczyzn i kobiet trzeciego tysiąclecia. Jest to znak nadziei dla całej rodzi-

ny ludzkiej; znak pokoju dla tych, którzy cierpią z powodu wszelkiego rodzaju konfliktów; znak wolności dla biednych i uciśnionych; znak miłosierdzia dla tych, którzy zamknięci są w błędnym kole grzechu; znak miłości i pocieszenia dla każdego, kto czuje się samotny i opuszczony. Jest to znak mały i delikatny, skromny i milczący, ale bogaty w moc Boga, który z miłości stał się człowiekiem.

Św. Jan Paweł II
Pasterka 2002

A Słowo Ciałem się stało... Jest to tak wielka tajemnica, że zginają się przed nią nasze kolana. Ojciec Niebieski okrył swego Syna ciałem, aby Bóg, chodzący po ziemi w ludzkim ciele, nauczył człowieka żyć po Bożemu. Od tej chwili człowieczeństwo, już raz wyniesione przez Boga w raju w akcie stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, zostało powtórnie wyniesione na niezwykle wyżyny.



Wikimedia
Lorenzo Lotto (1480-1556): *Pokłon pasterzy*

Żłobek betlejemski, kryjący tajemnicę wyniesionego człowieczeństwa, skierowuje uwagę naszą ku Życiu, ku Dzieciątku. Życie jest Światłością ludzi. Życie, nie śmierć! W stajence betlejemskiej upatrujemy nadzieję w Dzieciątku. W Nim widzimy nadzieję Rodziny, Narodu, Państwa i Kościoła.

Bł. Stefan Wyszyński
Boże Narodzenie 1959

To jest Boże Narodzenie! Wydarzenie historyczne i misterium miłości, które od ponad dwóch tysięcy lat stanowi wyzwanie dla ludzi, mężczyzn i kobiet każdej epoki i każdego miejsca. Jest świętym dniem, w którym rozbłyśka „wielka światłość” Chrystusa niosąca pokój. Oczywiście, aby Go rozpoznać, aby Go przyjąć, potrzeba wiary, potrzeba pokory. Pokory Maryi, która uwierzyła słowu Pana i – jako pierwsza, schylona nad żłobkiem – oddała cześć Owocowi swojego łona; potrzeba pokory Józefa, człowieka sprawiedliwego, który miał odwagę wiary i wołał być posłuszny Bogu, niż dbać o własną reputację; pokory pasterzy, ubogich i anonimowych, którzy przyjęli nowinę głoszoną przez niebieskiego zwiastuna, w pośpiechu pobiegli do groty, gdzie znaleźli dopiero co urodzone dziecko i pełni zdumienia oddali Mu cześć, wychwalając Boga (por. Łk2,15-20). Prości, ubodzy duchem –

są głównymi postaciami Bożego Narodzenia, wtedy i dzisiaj; są stałymi bohaterami historii Boga, niestrudzonymi budowniczymi Jego królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju.

W ciszy nocy betlejemskiej narodził się Jezus i został przyjęty troskliwymi rękami. A teraz, w to nasze Boże Narodzenie, podczas którego rozbrzmiewa dalej radosne zwiastowanie Jego zbawczych narodzin – kto jest gotów otworzyć Mu drzwi swojego serca? Także do nas, ludzi obecnej epoki, przychodzi Chrystus, aby przynieść światło, aby przynieść pokój! Ale kto czuwa z sercem czujnym i rozmodlonym w tę noc zwątpień i niepewności? Kto oczekuje świtu nowego dnia, mając zapalony płomyk wiary? Kto znajduje czas, by słuchać Jego słowa i dać się pociągnąć urokowi Jego miłości? Tak! Jego orędzie pokoju jest dla wszystkich; przychodzi do wszystkich, aby ofiarować im siebie jako pewną nadzieję zbawienia.

Benedykt XVI
25 grudnia 2007

Niech blask Twojego narodzenia rozjaśni noc świata. Niech moc Twojego orędzia miłości zniweczy butne podstępny złego. Niech dar Twojego życia pozwoli nam coraz lepiej rozumieć, jaką wartość ma życie każdej ludzkiej istoty.

O, Nocy Święta, tak oczekiwaną, która na zawsze zjednoczyła Boga i człowieka! Na nowo zapalasze w nas nadzieję. Wzbudzasz w nas pełen zachwyty podziw. Zapewniasz nam triumf miłości nad nienawiścią, życia nad śmiercią. Dlatego trwamy zatopieni w modlitwie. W pełnej blasku ciszy Twego Narodzenia nadal do nas mówisz, Emmanuelu. A my jesteśmy gotowi Cię słuchać.

Św. Jan Paweł II
25 grudnia 2003

Narodziłeś się tej Nocy, nasz Boski Odkupicielu. I dla nas, wędrowców na drogach czasu, stałeś się pokarmem życia wiecznego. Wspomnij na nas, odwieczny Synu Boży, który przyjąłeś ciało z Maryi Dziewicy! Cała ludzkość, która przechodzi tyle prób i boryka się z trudnościami, potrzebuje Ciebie. Zostań z nami, Chlebie żywy, któryś zstąpił z nieba dla naszego zbawienia! Zostań z nami na zawsze.

Św. Jan Paweł II
25 grudnia 2004

Również i ja przeżywałem wówczas radość Bożego Narodzenia tak jak wy, a kiedy zajaśniała gwiazda betlejemska, spieszyłem się do stajenki razem z moimi rówieśnikami, ażeby przeżyć na nowo to, co wydarzyło się 2000 lat temu w Palestynie.

Św. Jan Paweł II
1994

Muszę Wam powiedzieć, że ja osobiście, chociaż mam już wiele lat, nigdy nie mogę się doczekać, kiedy przyjdzie Boże Narodzenie i kiedy mi to drzewko postawią w mieszkaniu.

Św. Jan Paweł II
1983

Modlitwa św. Jana XXIII
O słodkie Dziecię z Betlejem,
spraw, abyśmy całą naszą duszą
wniknęli w tajemnicę Narodzenia

Udziel sercom ludzkim tego pokoju,
którego czasami tak zapalczywie szukają,
a który przecież tylko Ty możesz im dać.

Pomóż nam lepiej Cię poznawać,
i żyć po bratersku, jak dzieci jednego Ojca

Ukaż Twoje piękno,
Twą świętość i czystość.

Wzbudź w naszych sercach
miłość i wdzięczność za Twoją nieskończoną dobroć.
Zjednocz nas wszystkich w miłosiernej miłości
i obdarz nas Twoim niebieskim pokojem.
Amen.

Kiedy Mu zaufamy, poprowadzi nas ku zbawieniu



Fot. Ewa Kamińska

W niedzielę 16 listopada głosił w naszym kościele Słowo Boże ks. Marek Pabich z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wraz z nim przybyli studenci, który prowadzili zbiórkę na rzecz KUL.

W homilii ks. Marek przywołał młodego pianistę Piotra Pawlaka, uczestnika tegorocznej edycji konkursu Chopinowskiego. W transmisji przed występem widać było, jak modlił się na różańcu. Później w wywiadzie mówił, że modlitwa jest dla niego czymś naturalnym. Modli się przed każdym występem, prosząc o wsparcie, bo to, co robią muzycy, przekracza w jakiś sposób ludzkie możliwości. – Ten młody polski pianista nie wstydzi się swojej wiary, nie wstydzi się o niej mówić, nie wstydzi się modlić, także grać w czasie liturgii w swoim kościele parafialnym – powiedział ks. Marek. Przywołał czytaną w tę niedzielę Ewangelię wg św. Łukasza, w której Jezus mówi o czasach ostatecznych – o wojnach, kataklizmach, fałszywych prorokach, różne konfliktach, a także o prześladowaniu chrześcijan. Przypomniawszy, że papież Leon XIV w czasie pierwszej

Mszy Świętej po wyborze na Stolicę Piotrową w Kaplicy Sykstyńskiej, powiedział, że dzisiaj w wielu kontekstach wiara chrześcijańska uważana jest za coś absurdu, przeznaczonego dla słabych i mało inteligentnych. Przedkłada się nad nią inne zabezpieczenia, jak technologia, pieniądze, sukces, władza czy przyjemności. Wierzący są wyśmiewani, prześladowani i pogardzani, co najwyżej tolerowani i traktowani z litością. Tak dzieje się i w Polsce.

Chrystus słowami z Ewangelii pragnie nas umocnić. – On z nami jest i daje siłę, byśmy do Niego potrafili się przyczepić – powiedział ks. Marek. – To właśnie jest nasza droga do zbawienia, do życia wiecznego. Oczywiście, człowiek potrzebuje środowiska, w którym będzie wzrastał i umacniał się do dawania świadectwa o Chrystusie i umacniał swoją wiarę. Takim środowiskiem przede wszystkim jest rodzina, ale również przestrzeń edukacji, w tym i szkoła wyższa. Podkreślił, że KUL stawia sobie za cel, oprócz przygotowywania ludzi do różnych zawodów, aby stawali się wartościowymi ludźmi i chrześcijanami, by dawali w życiu świadectwo o Chrystusie.

Dziękował wszystkim za modlitwę oraz za ofiary pieniężne na potrzeby Uniwersytetu składane nieraz przez wiele lat także dzięki pomocy Towarzystwa Przyjaciół KUL. – Służą one obecnie na finansowanie stypendiów dla potrzebujących studentów – powiedział. – Najbliższe stypendia [...] otrzyma 30 studentów. Przypomniał, że każdego dnia w kościele akademickim jest odprowadzana Msza Święta za wszystkich przyjaciół i dobroczyńców. Prośmy dobrego Boga, byśmy każdy czas, który nam daje, potrafili dobrze wykorzystywać jako okoliczność do dawania świadectwa o Nim – powiedział ks. Marek. – Prośmy też, aby dał nam wiarę w Jego obecność, chociaż tyle niepokojów przynosi współczesny świat. Chociaż czasami obserwujemy znaki czasów ostatecznych, to jednak jest z nami, ma nas w swojej opiece i kiedy Mu zaufamy, kiedy Mu się powierzmy, poprowadzi nas ku zbawieniu.

Oprac. Ewa i Tomasz Kamińscy

Szczęście Boże!

Spotkanie z Bogiem i człowiekiem zawsze jest szczególnym momentem w życiu. W ostatnim czasie takie spotkanie stało się naszym udziałem i miało wyjątkowy charakter. Nadzwyczajni Szafarze Komunii Świętej wraz z księżmi i przyjaciółmi udali się w podróż na spotkanie z Ojcem Świętym Leonem XIV. Dla niektórych był to pierwszy lot samolotem. Dla innych - pierwszy pobyt w Rzymie. Dla wszystkich - pierwsze spotkanie z niedawno wybranym Ojcem Świętym.

Był to dla nas nadzwyczajny czas. Rzym zachwyca i przynosi - ciężarem historii i bogactwa, które niesie. Wpatrzeni w Papieża, świętych i błogosławionych przemierzaliśmy stolicę chrześcijaństwa. Odwiedziliśmy wszystkie cztery Bazyliki Większe, a także m.in. Muzea Watykańskie.

Wyjątkowym punktem naszej pielgrzymki było przejście przez Święte Drzwi Bazyliki Świętego Piotra. Przybyliśmy tam, niosąc w sercach intencje swoje i innych, którzy pomagali nam w wyprawie i prosili, by wspomnieć o nich w in-

Pielgrzymka do Rzymu



Fot. Arch. Pielgrzymki

tencjach w tym świętym miejscu. Pamiętaliśmy o nich w modlitwie.

W czasie audyencji generalnej na Placu Świętego Piotra papież Leon był tak blisko, prawie na wyciągnięcie ręki. Uśmiechnięty i błogosławiący zebrany tłum z całego świata, zjednoczony wokół osoby Chrystusa.

Pięknym doświadczeniem był udział we Mszy Świętej w Kaplicy św. Sebastiana przy grobie św. Jana Pawła II.

Jesteśmy wdzięczni za ten czas, a przecież jeszcze tyle chciałoby się zobaczyć i usłyszeć.

Pielgrzym Marek
Rzym-27.11.2025

Nawodnić pustynię życia

W niedzielę 9 listopada ks. Michał Zybała w swojej homilii nawiązał do wydarzenia w Świątyni Jerozolimskiej, kiedy Jezus „sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: «Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!»» (J 2, 13-22).

– W tym zamieszaniu chodzi zasadniczo o jedno, że Jezus wygania baranki. To najważniejszy element tej całej sceny. – powiedział ks. Michał. Przywołał tu obowiązek, jaki spoczywał na Izraelitach, by spożyć w czasie uczty paschalnej baranka zabitego przez kapłana. W Jerozolimie baranka można było nabyć w świątyni, gdzie byli również kupcy oraz bankierzy wymieniający monety. Ks. Michał zauważył, że Jezus chciał ukazać, że świątynia i ofiary z baranków nie będą już nigdy potrzebne, gdyż to On sam stanie się Barankiem paschalnym złożonym w ofierze za grzechy ludzi. Świątynia jerozolimska nie od razu, ale po 37 latach, została zniszczona przez Rzymian i do tej pory nie jest odbudowana.

Ks. Michał zauważył, że chrześcijanie inaczej podchodzą do roli świątyni. Chrześcijanom kościoły potrzebne są do tego, aby mieć miejsce gromadzenia na modlitwach i sprawowaniu sakramentów, przede wszystkim Eucharystii. Niedawno obchodziliśmy jubileusz 25 lat od uroczystego poświęcenia naszego kościoła parafialnego. Teraz możemy w nim uczestniczyć w liturgii w godnych warunkach i mamy obowiązek dbać o nasz kościół.

Jednak św. Paweł w 1 Liście do Koryntian podkreślił: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? (1 Kor 3, 16). I nasza świątynia wewnętrzna również, a może przede wszystkim, wymaga dbałości. – Z tą świątynią wewnętrzną mojej wiary, mojej relacji z Bogiem, mojego chrześcijaństwa jest, jak z każdym budynkiem – powiedział. – Roztropny Budowniczy położył fundament, ktoś inny wznosi budynek. [...] Każdy z nas tutaj jest ochrzczony i to, że tu jesteście świadczy przynajmniej o jednym, że rodzice w dzieciństwie przekazali wam jakiś załazek wiary jakiś kawałek religijności. Ale to nie jest koniec. W czasie budowania domu rodzą się nieraz nowe koncepcje – zróbmy jeden pokój więcej, inaczej urządzmy łazienkę itd. Nie inaczej jest z budową naszej świątyni wewnętrznej. Wszystkiego nie da się zaplanować i przewidzieć. Trzeba mieć przez całe życie świadomość, że cały czas [...] się buduje, coś się zmienia. Jest tylko pytanie, czy mamy zbudowany tylko fundament, czy są ściany, dach? Czy moja świątynia jest przyozdobiona i gotowa na przyjęcie Chrystusa? [...] Jak to sprawdzić? Można zadać sobie parę prostych pytań

np. jak się modłę? Czy modłę się tak samo, jak 10 lat temu, czy jakoś inaczej? Jeżeli [...] tak samo, jak 10 lat temu, a może, co gorsza, tak samo jak zaraz po I Komunii Świętej, to oznacza, że moja świątynia w ogóle nie rośnie, nie rozwija się. Wszystko stało w miejscu. Robotnicy poszli na inną budowę albo zrobili sobie fajrant. Często tak jest z tymi naszymi budowlami, budowanymi w nieskończoność.

Ks. Michał zastanawiał się, co byśmy odpowiedzieli jakiemuś ateście spotkanemu na ulicy, gdyby zapytał, dlaczego wierzymy w Boga? – Jakbym nie wiedział, co mu powiedzieć, to pewnie moja budowla jest w powijkach, a nasze taczki nawet niezaładowane – zauważył. – Nie chodzi o to, żeby powiedzieć coś wyuczonego na religii np. że Bóg jest jeden w trzech Osobach, ale dlatego, że w mojej historii życia On się objawił w pewnych wydarzeniach. [...] Chodzi o to, aby podzielić się swoim osobistym doświadczeniem wiary.

Ks. Michał zwrócił uwagę, że brakuje w Kościele katechezy dorosłych. Formacja religijna kończy się przeważnie na etapie szkolnym. Jeżeli ktoś nie wszedł do jakiejś wspólnoty, jego życie chrześcijańskie ogranicza się do Mszy Świętej w niedzielę i do osobistej modlitwy, jeśli w ogóle to jest. To nie jest duchowa świątynia. To jeszcze nie jest Mont Everest możliwości, które Bóg chce dać. – Jeżeli zadbasz o swoją świątynię wewnętrzną, to wypłynie z niej woda i nawodni pustynię twojego życia. Nawodni twoje kryzysy, samotność, może chorobę czy problem, z którym sobie nie radzisz, a który nad



tobą tak dominuje, że wszystkie pobożne propozycje zupełnie cię nie interesują – zauważył ks. Michał. Dodał, że Bóg chce puścić na tę pustynię wodę, żeby wyrosły drzewa, które wydadzą owoce. One nasycą i staną się lekarstwem. Dają poczucie, że zateśkniesz za Eucharystią i będziesz przychodzić na Eucharystię nie z obowiązku czy nawet z pobożności, tylko z tęsknoty.

Ks. Michał zaprosił wszystkich do skorzystania z pewnego narzędzia, pomocnego w rozwoju swojej świątyni. To otwarte spotkania, które prowadzi w naszym kościele Wspólnota Miłości Ukrzyżowanej dwa razy w miesiącu. W pierwszą i trzecią środę miesiąca o godzinie 19.00 w kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu jest katecheza, także adoracja z momentem ciszy, rozważanie Słowa Bożego i czas uwielbienia. – Jeżeli ktoś nie skorzysta z tej propozycji, niech szuka gdzieś indziej – powiedział. – Ale szukajcie, nie poprzestawajcie. Na fundamentach trudno się mieszka. Nie szczędźcie czasu, zaangażowania, rozmaitych prób, żeby tę świątynię jednak wznosić, żeby wytrysnęła z niej woda, żeby na twojej pustyni wyrosły drzewa, dały ci pokarm, lekarstwo i życie.

Oprac.
Ewa i Tomasz Kamińscy

Świadeństwo

Przez te kilka lat bycia we wspólnocie Pan Bóg pokazał mi, że jest to dla mnie ogromna pomoc. Tak na to nie patrzyłam, kiedy zdecydowałam się na regularne spotkania. Teraz widzę, że rzeczywiście to jest pomoc przede wszystkim, powiedziałabym, w trzymaniu z Kościołem. Znam trochę ich życie i [...] to jest ogromne budujące świadectwo. Poza tym w pracy jestem w innym środowisku i dla równowagi potrzebuję, żeby byli ludzie, których znam i z którymi mogę się dzielić wiarą. Jest to też dla mnie formacja we wspólnocie. Przez te kilka lat pojawiały się przeróżne pytania, w różnych kontekstach. Staram się na nie odpowiadać i ta moja wiara staje się żywa, nie jest już taka indywidualna, zamknięta gdzieś w pokoju. I ważne jest, że mogę się tą wiarą dzielić z innymi.

Istotne jest dla mnie, że nie tylko otrzymuję, biorę, ale [...] mogę dawać, że moja obecność się liczy, że mogę się włączyć w modlitwę, w czytanie, mogę podzielić się swoim świadectwem. I to, że kiedy mnie nie ma, jest zauważone, co też jest dla mnie dobre. Widzę bowiem, że miłość bliźniego na tym polega, że się nawzajem widzimy, możemy rozmawiać. Zachęcam, żeby przyjść w pierwszą i trzecią środę miesiąca, jeśli ktoś chce nas bliżej poznać.

Iwona



Za zmarłych módlmy się każdego dnia

Bracia i Siostry. Od końca X stulecia - w skali lokalnej - zaś od XV wieku - w całym Kościele, drugi dzień listopada jest poświęcony duchowej trosce o zmarłych. Wspieramy ich na szlaku czyszczonej pokuty poprzez modlitwę, zdobywane odpusty, ofiarowane w ich intencji dobre uczynki w postaci postu i jałmużny... Rzecz jasna, za zmarłych możemy się modlić każdego dnia, jak to zresztą wielu z nas czyni. Jeśli jednak dzień dzisiejszy jest pod tym względem szczególnym, to może po to, abyśmy przypomnieli sobie, jaki jest sens, jakie jest znaczenie tej modlitwy... Abyśmy, po raz kolejny, przyjrzeni się tej rzeczywistości, którą teologia Kościoła zachodniego nazywa czyścem (łaciński termin: *purgatorium*).

Kościół uczy nas, że w momencie śmierci rozstrzyga się nieodwołalnie wieczny los człowieka - niebo lub piekło. Wieczne zbawienie lub wieczne potępienie. Wieczne szczęście lub wieczne cierpienie... Ale - ponieważ - jak uczy nasz Pan - nic co nie jest święte, do nieba wejść nie może - wiara katolicka mówi nam o miejscu - a może bardziej o stanie, albo o drodze - na której dusza człowieka zbawionego uwalnia się od wszelkiej niedoskonałości i kary za swoje grzechy, osiągając nieskalaną czystość i pełne podobieństwo do Chrystusa.

Wszyscy wiemy, że osiągnięcie świętości, rozumianej jako doskonałość moralna, ale także naprawienie czy spłacenie win i ich skutków, jest tu na ziemi bardzo trudne. Wydaje się, że tylko nielicznym udaje się to w ramach życia doczesnego. Byłaby to pesymistyczna konstatacja, gdyby nie to, że - na nasze szczęście - miłosierny Pan Bóg daje nam łaskę kontynuacji drogi do świętości po śmierci.

A zatem, dla nas, ludzi grzesznych i niedoskonałych, czyścić nie jest tragedią i jakąś beznadzieją... Jest wielką łaską. Trudną, naznaczoną bólem, pokutą i smutkiem, ale jednak łaską! Bez tej możliwości nasz los w wieczności byłby godny pożałowania. Tak więc przede wszystkim dziękujemy Bogu za tę łaskę, że po śmierci możemy nadal pielgrzymować do świętości. Dziękuj-

my też za to, że możemy wspierać duchowymi darami tych, którzy trwają na szlaku tej wyjątkowej, tajemniczej pielgrzymki.

Trzeba bowiem przyznać, że jest to stan bardzo tajemniczy. Księgi Starego i Nowego Testamentu nie mówią o czyścisku, chociaż zawierają pewne czytelne sugestie. A jednak już od starożytności istniała w Kościele praktyka modlitwy za dusze zmarłych... Jeszcze więcej światła rzucają na tę rzeczywistość objawienia prywatne. Ale - jak doskonale wiemy - tego rodzaju źródła wiary traktujemy zawsze z pewną ostrożnością, wyłącznie jako uzupełnienie tego, co Bóg objawił publicznie, wszystkim... Zresztą nie mamy obowiązku wierzyć w treść objawień prywatnych...

Jednak spróbujmy wydobyć z nich nieco duchowego pożytku i światła. Znane są w świecie katolickim świadectwa o czyścisku św. Gertrudy, św. Brygidy Szwedzkiej, św. Jana Marii Vianneya, wreszcie św. ojca Pio czy św. Faustyny Kowalskiej... Ale jest jeszcze jedna wizja - popularna w chrześcijaństwie wschodnim, chociaż przez niektórych krytykowana - jednak mało znana u nas. Uważa się, że otrzymała ją cesarzowa bizantyjska Teodora, żyjąca w IX wieku.

Otóż, ujrzała ona duszę ludzką, która po swojej śmierci stanęła przed czymś przypominającym gigantyczne schody, składające się z 20 stopni. Na



Śmierć Teodory, duchowej uczennicy Bazylego Młodszego i wizje duchowych prób.

każdym z nich znajdował się jakby posterunek celny (w języku greckim - *telonia*, w cerkiewnosłowiańskim - *mytarstwo*). Za stolikiem nie siedział jednak celnik pobierający opłaty, ale diabeł, który oskarża człowieka, wytyka wszystkie popełnione przezeń, a nie odpokutowane grzechy, usiłując ją w czeluści piekielne. Każdy z kolejnych dwudziestu grzechów był coraz gorszy. Dusza w takiej sytuacji doświadcza całkowitej bezradności. Nie może sama sobie pomóc. Ale przy każdym stopniu przychodzą jej z pomocą modlitwy aniołów, świętych i żyjących na ziemi ludzi. Dusza idzie powoli coraz wyżej, od jednego posterunku do następnego, oskarżana przez diabła i broniona duchowymi darami z nieba i ziemi. Na najwyższym stopniu jest oskarżana o najgorszy grzech...

Wypada w tym miejscu przedstawić szczegóły tego obrazu. Otóż dusza zmarłego trzy dni po śmierci staje przed długą drogą do nieba. Jak już wiemy, przypomina ona drabinę, a może schody. Duszy w wędrówce towarzyszy jej Anioł Stróż. Na tej drodze znajduje się dwadzieścia posterunków celnych. Przy każdym z nich siedzi diabeł, który oskarża zmarłego z poszczególnych grzechów. Kolejnym posterunkom są przyporządkowane następujące grzechy: I - próżne słowa, II - kłamstwo, III - ośzczerstwo, IV - obżarstwo, V - lenistwo, VI - kradzież, VII - skapstwo, VIII - zdzierstwo, IX - oszustwo, X - zawiść, XI - zadufanie, XII - gniew, XIII - zemsta, XIV - morderstwo i zadawanie bólu, XV - zabobony, XVI - obłuda, XVII - cudzołóstwo, XVIII - rozpusta, XIX - herezja, XX - ten najgorszy - brak litości. Popatrzmy - na najwyższym stopniu jest oskarżana o najgorszy grzech - brak miłosierdzia.





Zdjęcia: Ewa Kamińska

Diabeł usiłuje ściągnąć duszę w czeluści piekielne. Ale Anioł, wspierany modlitwami żyjących i świętych, a także jałmużnami, ocala ją.

Ta niezwykle sugestywna wizja, stanowiąca jakby połączenie tajemnicy sądu szczegółowego i czyśćca, niesie dwie mądrości. Pierwsza z nich mówi o tym, że nie ma takiej winy, której nie musielibyśmy odpokutować i naprawić. Z kolei druga przypomina nam, że podczas pokuty czyścicowej sami nie możemy sobie pomóc. Bagaż dobrych uczynków, jaki ze sobą weźmiemy z ziemi, może okazać się niewystarczający...

Dlatego modlitwa za zmarłych powinna być codzienną praktyką duchowego życia każdego chrześcijanina... I to od najmłodszych lat... Niech nie będzie dnia bez odmówienia chociażby tej najkrótszej: *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie...* I rzecz bardzo ważna: abyśmy ten zwyczaj, nawyk wpoili młodemu pokoleniu. Prędzej czy później przyjdzie dzień, że my znajdziemy się w czyśćcu. Oby przynajmniej tam! Nie będziemy wtedy mogli sobie sami pomóc. Będziemy zdani na łaskę tych, którzy zostali na ziemi. Dlatego nauczanie naszych młodych troski o zmarłych leży w naszym żywotnym, bardzo realnym interesie...

Moi Drodzy, w ten wyjątkowy dzień pocujemy się czymś jednym z naszymi zmarłymi... Tymi, którzy – jak mówi jedna z ksiąg Nowego Testamentu – już doszli do celu... I z tymi, którzy ciągle jeszcze do niego pielgrzymują... Pocujemy się wraz z nimi jedną Rodziną, jednym Kościołem... Jednym Ciałem Mistycznym Chrystusa... I starajmy się tak iść przez doczesność, abyśmy kiedyś mogli się z nimi spotkać twarzą w twarz... na zawsze... Gdy wiara się skończy... nadzieja spełni... Miłość pozostanie... Amen.

Ks. dr hab. Krzysztof Grzesiak
Dyrektor Archidiecezjalnego
Studium Organistowskiego

Bóg — Honor — Ojczyzna

We wtorek 11 listopada świętowaliśmy 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – dzień radości i wdzięczności Bogu za dar wolnej Ojczyzny. Podczas uroczystej Mszy Świętej o godz. 9.00 homilię wygłosił ks. Bartłomiej Kozioł. Nawiązując do dewizy Wojska Polskiego „Bóg, Honor, Ojczyzna”, mówił, co to znaczy być patriotą i jednocześnie chrześcijaninem.

– **Bóg** był i jest fundamentem naszej narodowej tożsamości i wolności – mówił ks. Bartłomiej. – To wierność Bogu dodawała sił naszym przodkom w najcięższych chwilach niewoli. Ks. Jerzy Popiełuszko, kapelan „Solidarności”, zamordowany za wiarę i Ojczyznę, mówił, że „Bóg jest zdolny wyprowadzić naród ku wolności, gdy lud jest wierny Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie i gdy żyje wiarą, nadzieją, miłością, prawdą i solidarnością”. [...] Ilekroć Naród zachowywał wierność Bogu i ewangelicznym wartościom – przetrwał czas próby i wychodził z niewoli duchowo silniejszy. Nasza Ojczyzna od ponad tysiąca lat zakorzeniona jest w chrześcijaństwie. [...] To właśnie wiara i modlitwa podtrzymywały nadzieję na wolność. Nasi przodkowie śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy”, ale dobrze wiedzieli, że jest żywa, póki wierzymy.

Ks. Bartłomiej przypomniał pamiętne słowa papieża Polaka z 1979 roku: „Wołam, ja, syn polskiej ziemi... Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej

ziemi!”. To modlitewne wołanie rozpałało płomień nadziei w sercach Polaków i stało się duchowym początkiem drogi ku pełnej niepodległości. – Dziś również prosimy Boga o dary Ducha Świętego dla naszej Ojczyzny – powiedział. – Aby zawsze była „Tobie wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości” (ks. Piotr Skarga).

Drugi filar, **Honor**, rozumiany jako wierność zasadom, poczucie obowiązku i szlachetność w działaniu, to przede wszystkim służba Bogu i bliźnim. To jest nasz obowiązek, a nie powód do pychy. – To powinność wypływająca z miłości, a nie droga do własnej chwały czy korzyści – zauważył ks. Bartłomiej. – Wielu bohaterów niepodległości pozostało skromnymi sługami Narodu. Zrobili, co do nich należało, nie szukając zaszczytów. Ich postawa uczy nas, że prawdziwy honor polega na wypełnianiu dobra nawet wtedy, gdy nikt nie bije braw, ani nie dziękuje. Prymas Wyszyński trafnie zauważył: „Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla



Fot. Ewa Kamińska

niej”. [...] Jednak dziś, gdy żyjemy w wolnym kraju, naszym zadaniem jest żyć dla Ojczyzny na co dzień uczciwie pracując, troszcząc się o dobro wspólne, wychowując młode pokolenie w wartościach. To jest codzienna służba i wyraz honoru, która wymaga nieraz cichego trudu, rezygnacji z egoizmu i odwagi stanięcia w obronie prawdy.

Ks. Bartłomiej przypomniał słowa bł. Jerzego Popiełuszko: „Zło dobrem zwyciężaj” oraz bł. Stefana Wyszyńskiego: „Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny... Brońmy jej więc

(Ciąg dalszy na stronie 12)



Fot. Ewa Kamińska
W Mszy Świętej licznie uczestniczyli harcerze i harcerki ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „ZAWISZA” Federacja Skautingu Europejskiego

(Ciąg dalszy ze strony 11)

miłością!”. Dlatego musimy, jak nauczał św. Jan Paweł II, odróżnić chorobliwy nacjonalizm od zdrowego patriotyzmu: „Prawdziwy patriotyzm nigdy nie stara się dążyć do dobrobytu własnego narodu kosztem innych... Nacjonalizm... jest antytezą prawdziwego patriotyzmu”. Honor nakazuje szanować inne narody, a jednocześnie z dumą pielęgnować to, co nasze. Potrzebna jest odpowiedzialność za dar wolności. – Jeśli dziś cieszymy się niepodległą Polską, to tym bardziej musimy dbać o jej przyszłość, walcząc ze słabościami społecznymi, korupcją, kłębem czy podziałami – podkreślił z naciskiem. – Honor i odpowiedzialność wzywają, byśmy byli czujni, czy nasza Ojczyzna zmierza w dobrym kierunku, czy my [...] dokładamy starań, by Polska rozwijała się w zgodzie z Bożym prawem i sprawiedliwością.

Trzeci członek, to **Ojczyzna**. Ks. Bartłomiej przywołał św. Jana Pawła II: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu... Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna”. –Umiłowanie Ojczyzny nie polega na pustych słowach czy manifestacjach, ale na konkretnych postawach: pamięci o historii, pielęgnowaniu kultury, obronie dobrego imienia Polski i trosce o słabszych współobywateli – powiedział. – Nasze dzieje uczą, że Polacy potrafili zdawać egzamin z patriotyzmu, gdy Ojczyzna była w potrzebie. [...] Dziś te ofiary z przeszłości wzywają nas do wdzięczności i wierności wartościom, za które nasi przodkowie przelali krew. [...] „Jedna jest Polska – wspólna Matka! Jej ramiona – dla wszystkich dzieci. Jedno ma serce i wszyscy znajdują w nim miejsce” – pisał kard. Wyszyński. [...]W obliczu zagrożenia potrafiliśmy nieraz zjednoczyć się ponad podziałami. [...] Niestety, wiemy z historii, że bywały też chwile, gdy brak jedności i właśnie wewnętrzne osłabiały Rzeczpospolitą. Już Piotr Skarga pięt-

nował w „Kazaniach sejmowych” grzech niezgody i prywatę jako choroby niszczące kraj. [...] Mówił: „Ten najmilszy okręt Ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje... zatonię, i z nim my sami poginiemy”. [...] Naród prawy i zjednoczony ma przed sobą przyszłość, a naród skłócony – sam się osłabia. Dziś wspominamy Ojców Niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Korfańskiego, Ignacego Daszyńskiego, Wincentego Witosa i wielu innych [...], których zjednoczyła jedna idea: wolna Polska. [...] To, co wydawało się niemożliwe, stało się rzeczywistością – Polska powstała z martwych niczym feniks. [...] Jednak odzyskana wolność nie była dana na zawsze, czego tragicznie doświadczyliśmy w późniejszych pokoleniach.

Ks. Bartłomiej przypomniał słowa św. Jana Pawła II, który w 1991 roku – już w wolnej Polsce – wołał: „To jest moja matka, ta Ojczyzna!... I zrozumcie... że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć! Was też powinny boleć! Łatwo jest zniszczyć, trudniej odbudować... Zbyt długo niszczone! Trzeba intensywnie odbudowywać!”. – Obchodząc Narodowe Święto Niepodległości, dzie-

kujemy dziś Bogu za wszystkich świętych i bohaterów naszej Ojczyzny – za tych znanych z podręczników historii i za miliony cichych patriotów, którzy w codziennym życiu żyli dla Polski. [...] Niech pamięć o nich w nas trwa, a jeszcze bardziej – niech trwa w nas wierność wartościom, za które oddali swoje młode życie – apelował ks. Bartłomiej. – Wolność jest darem Bożym, ale i zobowiązaniem. Dzisiaj, w Eucharystii, dziękujemy za dar Niepodległej i zarazem zobowiązujemy się ją mądrze zagospodarować. Niech w nas samych płonie ta sama miłość do Polski, która płonęła w sercach poprzednich pokoleń. Miłość wymagająca, ale twórcza i czysta – miłość, która nie szuka swego, ale szuka dobra wspólnego. Prośmy Chrystusa, by uczył nas takiej miłości i służby, [...] niech nam pomoże wypełniać nasze powinności wobec Ojczyzny z honorem i pokorą. [...] Módlmy się słowami Piotra Skargi, a które i nam powinny być bliskie: „Boże, Rządcu i Panie narodów, z ręki i karności Twojej nas nie wypuszczaj, a za przyczyną Maryi, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości”.

Boże, błogosław Polsce! Amen.

Ks. Bartłomiej Koziół

Jezu! Króluj już od dziś!

Bracie i Sostro, powiem Ci dziś prosto: albo Chrystus króluje w Twoim życiu, albo króluje chaos. I nie ma już trzeciej opcji.

Wierzę, że się zgodzisz ze mną, że świat dziś szarpie nami na wszystkie strony: podzielone rodziny, rozbite relacje, wartości wyśmiane; słowa, które straciły na wartości, zmęczone serca. I właśnie w te trudy wchodzi Jezus – i nie jako polityk, celebryta czy jakiś guru, ale jako Król, który wisi na krzyżu, żeby Ciebie nie zniszczyły czy nawet zabiły Twoje lęki...

Król z Golgoty nie rządzi siłą. On rządzi miłością, która nie ucieka nawet wtedy, gdy wszyscy uciekają. Zauważ, jedyną osobą, która Go wtedy rozpoznała, nie był ktoś doskonały, czytany i mocno wierzący. Był to człowiek przegrany, skreślony, ostatni, tamten złoczyńca. Bo Jezus króluje tam, gdzie człowiek w końcu przestaje udawać mocnego.

Zapytaj, siebie dziś i zauważ kto, albo co tak naprawdę rządzi Twoim sercem. Strach? Złość? Ludzie? Rany? Ambicje? Czy jednak Jezus Chrystus? Jeśli nie On, to jednak dziś jest ten moment, żeby powiedzieć Mu: „Jezu, już dość... Króluj! Już od dziś!!!”.

Ks. Jerzy Czepiński



Wspólne przeżywanie Święta Niepodległości



Czuwaj!

We wtorek 11 listopada 6. Gromada Lubelska wzięła udział w grze wilczkowej zorganizowanej z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. W wydarzeniu uczestniczyły również 10. Gromada Lubelska oraz 2. Gromada Świdnicka, dzięki czemu był to czas pełen radości, współpracy oraz harcerskiego ducha patriotyzmu.

Obchody rozpoczęliśmy udziałem we Mszy Świętej w naszej parafii. Po zakończeniu liturgii wszystkie gromady przemaszerowały do pobliskiego parku na Zawilcowej, gdzie rozpoczęła się gra. Na przygotowanych punktach wilczki wykonywały różnorodne zadania mające przybliżyć im historię odzyskania przez Polskę niepodległości. Każde z nich było okazją, by lepiej zrozumieć, dlaczego ten dzień jest tak ważny dla wszystkich Polaków. Wspólne przeżywanie Święta Niepodległości okazało się piękną lekcją patriotyzmu, historii i harcerskich wartości. Po zakończonej grze, z dumą i radością, otrzymałyśmy nową wstążkę na nasz totem. Będzie ona przypominać wilczkom o tym wyjątkowym dniu i wspólnie przeżytej przygodzie.

Akela Aleksandra Mazur

Zdjęcia: Arch. 6. Gromady Lubelskiej



Harcerski Dzień Niepodległości



Fot. Ewa Kamińska

We wtorek 11 listopada nasza drużyna obchodziła 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Całe obchody rozpoczęła Msza Święta, w której uczestniczyli również inni członkowie ruchu Skautów Europy.

Po Mszy zastępy spotkały się z delegatem, który wprowadził ich do gry i wtedy gra się rozpoczęła. Zastępy wyruszyły na teren osiedla, szukając ukrytych rozkazów. Zadania, jakie wykonywali, były rozmaite – od szyfrowania wiadomości po przedstawienie scenki historycznej.

Każdy z zastępów, biorących udział w wydarzeniu, walczył zaciekle o uzyskanie jak najlepszego wyniku, lecz na prowadzenie wysunął się zastęp Jastrząb i to on zwyciężył tegoroczne zmagania – „Z JASTRZĘBIEM NA CZELE - WYGRAMY WIELE”.

Po grze uczestnicy spotkali się w świetlicy domu katechetycznego, gdzie wspólnie zaśpiewali kilka pieśni patriotycznych i wysłuchali przygotowanych przez zastępowych tekstów, gdzie mogli poznać trud i historię odzyskania niepodległości.

Akela

Dominik Tychmanowicz



Modlitwa dzieci

Listopad był miesiącem szczególnej pamięci o zmarłych, dlatego dzieci z naszej Scholki parafialnej „Lilijki św. Antoniego” wybrały się na grób śp. Księdza Stanisława Roga. Choć dla tego pokolenia postać pierwszego ks. Proboszcza nie jest mocno znana, to kojarzą go jako postać ważną dla ich rodziców i dziadków. A już zadaniem starszych jest przekazanie maluchom faktów z życia ks. Stanisława czy ukazanie jego postawy życiowej - jednocześnie stawiając go jako wzór dobroci, uśmiechu i zupełnego oddania się na służbę Bogu i Kościołowi.

Dzieci zapaliły znicze i we wspólnej modlitwie prosiły o życie wieczne dla wszystkich zmarłych.

S. Katarzyna Okroy CSFB

Wyjątkowe różańce

W Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata w Dolnym Kościele ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszy ręcznie wykonany różaniec. Jury nie miało łatwego wyboru, gdyż każdy różaniec był wyjątkowy pod względem wielkości, wykorzystanych materiałów i poziomu trudności włożonej pracy. A fantazja dziecięca nie zna granic... Bo dlaczego nie zrobić różańca z popcornu, z basenowych piłeczek albo po prostu na szydełku?

Bardzo dziękujemy dzieciom i rodzicom za zaangażowanie. Niech umiłowanie modlitwy różańcowej wyda piękne owoce w życiu każdego uczestnika konkursu!

S. Katarzyna Okroy CSFB



Pielgrzymka do Zabawy i Wieliczki

W sobotę 15 listopada dzieci i młodzież z Liturgicznej Służby Ołtarza i Scholi „Lilijki św. Antoniego” pod opieką ks. Daniela Mazurka i Rodziców wybrali się na pielgrzymkę do Zabawy i do Kopalni Soli w Wieliczce. W Zabawie ks. Daniel przewodniczył Mszy Świętej przy ołtarzu z relikwiami bł. Karoliny Kózkówny.

W Zabawie spotkaliśmy się z bł. Karoliną Kózkówną oraz jej życiorysem. Poznaliśmy sekret świętości jej życia, a także prosiliśmy o jej wstawiennictwo w naszej drodze do Boga. Odkrywaliśmy nie tylko zaświaty w Zabawie, lecz także podziemia w Wieliczce. Podziwialiśmy piękno świata stworzone ręką Boską i ludzką, w postaci niesamowitych podziemnych jaskiń, korytarzy, kaplic i rzeźb. Wszehobecna w kopalni sól dopełniła czerpanie powietrza Bożej opatrności wspianale rześkim oddechem oczyszczającym drogi oddechowe. Mimo męczącej podróży, była to chwila wytchnienia - zarówno psychicznie jak i duchowo.

Miłosz Kuźmicz



Fot. Archiwum

44 rocznica objawień Matki Słowa w Kibeho

Sześć lat temu, 29 listopada 2019 r., Grupa Misyjna wraz z opiekunem ks. Proboszczem Markiem Urbanem po powrocie z wolontariatu misyjnego w Rwandzie zainicjowała w naszej parafii Różaniec do Siedmiu Boleści Najświętszej Dziewicy Maryi, jako odpowiedź na słowa Maryi w objawieniach w Kibeho oraz jako wezwanie do modlitwy o pokój i misję.

Objawienia Matki Bożej w Kibeho rozpoczęły się 28 listopada 1981 roku. Uczennica szkoły średniej, Alphonsine Mumureke, ujrzała Panią niezwykle urody, która przedstawiła się w miejscowym języku: „Ndi Nyina wa Jambo – Jestem Matką Słowa” oraz „Jestem Bożą Rodzicielką”. Maryja ukazała się później także Nathalie Mukamazimpaka i Marie Claire Mukangango. Maryja wyraziła życzenie, by ten Różaniec został rozpowszechniony w całym Kościele.

W kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu w każdy ostatni piątek miesiąca modlimy się Różańcem do Siedmiu Boleści Maryi. Modlitwę prowadzi ks. Proboszcz Marek Urban wraz Grupą Misyjną i z obecnymi wiernymi.

EK



Katecheza Leona XIV

Podczas audjencji ogólnej w środę 26 listopada 2025 r. papież Leon XIV mówił o „Nadziei w życiu, aby rodzić życie”. Apelując o otwarcie na życie powiedział m.in. „Rodzenie oznacza zaufanie Bogu życia i promowanie życia ludzkiego we wszystkich jego przejawach”.

W streszczeniu Papieskiej katechezy Wojciech Rogacin z *Vaticannews* powiedział: „Pytanie o życie należy do najważniejszych w ludzkim sercu. Życie jest darem domagającym się sensu i nadziei, lecz coraz częściej brakuje do niego zaufania, jakby było zagrożeniem. Potrzeba więc odwagi, by rodzić i chronić życie, dając świadectwo o Bogu „miłującym życie”. Chrystus, zrodzony z Ojca, jest życiem i wzywa nas, byśmy je przekazywali. Rodzić to ufać Bogu życia i troszczyć się o człowieka – zwłaszcza poprzez macierzyństwo i ojcostwo – mimo trudności. Zmartwychwstały Chrystus nas umacnia. On jest naszą nadzieją”.

Ojciec Święty pozdrowił serdecznie Polaków: „Niech w waszych rodzinach nie zabraknie odwagi do podejmowania decyzji o macierzyństwie i ojcostwie. Nie lękajcie się przyjmować i bronić każdego poczętego dziecka – głoscie i służcie Ewangelii życia. Bóg jest „miłującym życie”, dlatego zawsze otaczajcie je troską i miłością. Wszystkim wam błogosławie!”.



Fot. Ks. Marek Urban — 26.11.2025

Dziękujemy za 28 lat Głosu św. Antoniego

W II Niedzielę Adwentu 7. grudnia o godz. 18.00 w naszym kościele zostanie odprawiona Msza Święta dziękczynna za 28 lat istnienia „Głosu św. Antoniego” z prośbą o Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Redakcji, Współpracowników i Czytelników. Pamięcią modlitewną ogarniamy Zmarłych zaangażowanych w tworzenie pisma parafialnego: pierwszego Proboszcza ks. Stanisława Roga oraz współpracowników: ks. prof. Stanisława Paździora, prof. Mieczysława Wieliczko i Mariana Klina, współzałożyciela czasopisma.

Pierwsze wydanie gazetki, które ukazało się na początku grudnia 1997 r., zostało pobłogosławione przez Arcybiskupa Józefa Życińskiego. To błogosławieństwo stałe nam towarzyszy, czego dowodem jest to, że mimo wielu przeszkód i utrudnień, gazetka parafialna regularnie ukazuje się co miesiąc przez ponad ćwierć wieku, z wyjątkiem miesięcy wakacyjnych, kiedy jest dwumiesięcznikiem. Mimo pandemii, problemów technicznych i innych wydarzeń losowych – z Bożą pomocą zachowuje ciągłość wydawniczą. Od pięciu lat cieszymy się powiększonym gronem redakcyjnym.

Składamy podziękowania ks. Proboszczowi Markowi Urbanowi za życzliwość i ojcowską troskę o kształt gazetki. Wszystkim Czytelnikom dziękujemy za sięganie po gazetkę parafialną i oczekiwanie na kolejne jej wydanie. Motywuje to nas do dalszego wysiłku.

Pamiętamy...

Św. Jan Paweł II uważał Akcję Katolicką za niezastąpiony środek formacji apostolskiej świeckich chrześcijan. Dzięki jego apelowi z 1993 roku reaktywowano jej strukturę w Polsce. Jedną z powinności Akcji Katolickiej jest zajmowanie stanowiska w sprawach publicznych, zwłaszcza tam, gdzie zagrożona jest wiara i moralność chrześcijańska.

Wyrażając wdzięczność Bogu za największego z rodu Polaków – w obliczu ataków na jego osobę i nauczanie – parafialny Oddział Akcji Katolickiej włączył się w zbiórkę podpisów pod Protestem Obywatelskim Polaków w obronie Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. św. Jana Pawła II w Toruniu, upamiętniającego dziedzictwo duchowe i kulturowe św. Jana Pawła II i jego wizję historii Polski. W niedzielę 23 listopada 2025 roku podpisy złożyło 260 osób.

Wizyta Duszpasterska 2025/2026

DATA	GODZ	MIEJSCE
27.12.25 sobota	10 ⁰⁰	Daszyńskiego 13, 15, 17,
29.12.25 poniedziałek	15 ³⁰	Daszyńskiego 11, Krokusowa 4
30.12.25 wtorek	15 ³⁰	Daszyńskiego 19, Krokusowa 6
03.01.26 sobota	9 ⁰⁰	Trześniowska od Świdnickiej, Świdnicka, Nasturcjowa, Żurawinowa, Forsycjowa, Żonkilowa, Kminkowa, Wawrzynowa, Jeżynowa, Szarotkowa, Dereniowa, Pigwowa, Paprociowa, Daktylowa, Lubczykowa
03.01.26 sobota	16 ⁰⁰	Daszyńskiego 12, 23, Kminkowa 8 (blok) Trześniowska 43A, 43B (bloki)
05.01.26 poniedziałek	15 ³⁰	Daszyńskiego 2, 3, 3A, 25, 27
07.01.26r środa	15 ³⁰	Niepodległości 3, 4, 5
08.01.26 czwartek	15 ³⁰	Niepodległości 6, 7A, 7B, 7C, 7D
09.01.26 piątek	15 ³⁰	Niepodległości 1
10.01.26 sobota	9 ⁰⁰	Trześniowska domki od Niepodległości do Świdnickiej, Malinowa, Przejazd, Jaworowa, Palmowa
10.01.26 sobota	16 ⁰⁰	Niepodległości 1G, 2, 28, 30
12.01.26 poniedziałek	15 ³⁰	Niepodległości 7, 8, 9A
13.01.26 wtorek	15 ³⁰	Niepodległości 10, 11, 12
14.01.26 środa	15 ³⁰	Niepodległości, 13, 13A, 13B
15.01.26 czwartek	15 ³⁰	Niepodległości, 14, 16, 20,
16.01.26 piątek	15 ³⁰	Niepodległości 22, 24, 26
17.01.26 sobota	9 ⁰⁰	Kasztanowa, Modrzewiowa, Rudnicka, domki przy Niepodległości
17.01.26 sobota	16 ⁰⁰	Tumidajskiego 2A, 2B, 2C
19.01.26 poniedziałek	15 ³⁰	Tumidajskiego 4, 6, 8,
20.01.26 wtorek	15 ³⁰	Tumidajskiego 10, 12, 14
21.01.26 środa	15 ³⁰	Tumidajskiego, 18, 20, 22
22.01.26 czwartek	15 ³⁰	Tumidajskiego 16, Trześniowska 1, 3

Wizyta duszpasterska rozpoczyna się o godzinie 15³⁰. W sobotę przed południem o godzinie 9⁰⁰ i po południu o godz. 16⁰⁰.

Jest to spotkanie o charakterze religijnym. Domownicy gromadzą się w wybranym pokoju. Na nakrytym stole ustawia się krzyż, zapala świece, kładzie kropidło i naczynie z wodą święconą oraz Pismo Święte. Dzieci w wieku szkolnym przygotowują swoje zeszyty do religii.

Parafianie, którzy nie mogą przyjąć księdza w oznaczonym terminie, a chcieliby to uczynić, proszeni są o zgłoszenie do kancelarii parafialnej, aby ustalić inny termin wizyty.

Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP – 8 grudnia – w czasie każdej Mszy św. (6.00, 9.00, 16.30 i 18.00) można będzie przystąpić do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Jest to modlitwa w intencji jednego, nieznanego, lecz wybranego przez Boga dziecka, zagrożonego zabiciem w łonie matki.

Aby podjąć dzieło Duchowej Adopcji, należy przez dziewięć miesięcy:

1. Odmawiać specjalną modlitwę codzienną.
2. Rozważać jedną tajemnicę Różańca Świętego.
3. Podjąć dobrowolne postanowienie. Może to być: częsta spowiedź i Komunia Święta, adoracja Najświętszego Sakramentu, czytanie Pisma Świętego, post o chlebie i wodzie, walka z nałogami, pomoc potrzebującym, dodatkowe modlitwy.

WYDARZENIA PARAFIALNE W GRUDNIU 2025

RORATY I NOWENNA

W czasie Adwentu w dni powszednie o godz. 6.00 rano odprawiana jest Msza Święta ku czci Matki Bożej zwana Roratami. Piękną tradycją jest przychodzenie na Mszę Świętą z lampionami. We wtorek i czwartek modlimy się z udziałem dzieci, w środę – zapraszamy szczególnie młodzież.

Bezpośrednio po Roratach są Godzinki. Po nich odprawiana jest Msza Święta o godz. 7.00.

Nie ma Mszy św. o godz. 7.30.

W grudniu codziennie – poza niedzielą – odmawiany jest Różaniec o godz. 17.00.

30 listopada - I Niedziela Adwentu

1 grudnia – pierwszy poniedziałek miesiąca, o godz. 18.00 modlimy się o pokój za wstawiennictwem franciszkańskich męczenników: bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego. Wystawione są ich relikwie.

2 grudnia - pierwszy wtorek miesiąca, o godz. 18.00 szczególnie zaproszeni są członkowie Diakonii Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii, ale również wszyscy którzy pragną się do niej dołączyć.

3 grudnia – o godz. 18.00 będziemy się modlić tradycyjnie za górników pracujących w Lubelskim Węglu i za ich rodziny

4 grudnia – wspomnienie św. Barbary, pierwszy czwartek miesiąca. O godz. 17.00 modlimy się przed Najświętszym Sakramentem o nowe gorliwe, święte powołania do kapłaństwa. Modlitwę prowadzą członkowie Towarzystwa Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie.

5 grudnia – pierwszy piątek miesiąca – starajmy się wynagrodzić Najświętszemu Sercu Jezusa. Zachęcamy do praktykowania dziewięciu piątków miesiąca. Dodatkowa Msza Święta o godz. 16.30 w kościele oraz o godz. 21.00 w kaplicy, po której jest wystawienie Najświętszego Sakramentu. Całonocna adoracja rozpoczyna się Litanią do Matki Bożej Królowej Pokoju i trwa do godziny 6.00.

Prosimy o zapisywanie się do Księgi Adoracji w kaplicy w wybranych przez siebie godzinach.

Dodatkowy dyżur spowiedzi w konfesjonale w kościele w godzinach 21.00 - 22.00.

6 grudnia – wspomnienie św. Mikołaja, pierwsza sobota miesiąca, wynagradzamy Niepokalanemu Sercu Maryi za pięć obelg spełniając następujące warunki: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty należy odprawić spowiedź, przyjąć Komunię Świętą, odmówić jedną część Różańca i przez piętnaście minut rozmyślać nad piętnastu tajemnicami różańcowymi lub nad jedną z nich.

W naszym kościele dodatkowa adoracja Najświętszego Sakramentu po Mszy Świętej o godz. 18.00 do godz. 21.00 przy relikwiach św. Maksymiliana Kolbe, wielkiego czciciela Maryi Niepokalanej.

7 grudnia – II Niedziela Adwentu - zmiana tajemnic różańcowych po Mszy Świętej o godz. 12.00.



8 grudnia – poniedziałek, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Msze Święte o godz. 6.00, 9.00, 16.30 i 18.00. W czasie każdej Mszy św. będzie możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Między godz. 12.00 a godz. 13.00 – **Godzina Łaski dla Świata**. Gromadzimy się w kościele na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem.

14 grudnia – III Niedziela Adwentu, 39. rocznica istnienia parafii pw. św. Antoniego Padewskiego. – Kiermasz świąteczny Antoniańskiej Grupy Misyjnej. Na kiermaszu można będzie nabyć ozdoby choinkowe, stroiki, choinki, propozycje prezentów wykonane ręcznie z materiałów naturalnych.

14-16 grudnia – Rekolekcje Adwentowe. Szczegółowy program na ostatniej stronie w formie plakatu, który został zaprojektowany przez Magdalenę Pańnikowską-Lukaszuk.

16 grudnia – Rozpoczyna się **Nowenna przed Uroczystością Bożego Narodzenia**. Ze względu na **Rekolekcje Adwentowe** tego dnia będzie o 18.00. W kolejne dni będzie o godz. 17.45. Ostatnie nabożeństwo Nowenny do Bożego Narodzenia - 24 grudnia o godz. 23.30.

16 grudnia - Po Mszy Świętej o godz. 18.30 tradycyjnie jest adoracja Najświętszego Sakramentu przy relikwiach św. Jana Pawła II. Modlitwa – w intencji Kościoła, Ojca Świętego, dzieci Nienarodzonych oraz Małżeństw i Rodzin naszej parafii.

19 grudnia – III piątek miesiąca, o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami zbiorowa za zmarłych.

Różaniec do Siedmiu Boleści Maryi, po Mszy Świętej o godz. 18.00

21 grudnia – IV Niedziela Adwentu-

Czas Chwały o godz. 19.00.

24 grudnia – środa, Wigilia Narodzenia Pańskiego. Nie będzie Mszy Świętej o godz. 18.00. Pasterka o godz. 24.00.

25 grudnia – czwartek, Boże Narodzenie.

26 grudnia – święto Św. Szczepana. Poświęcenie owsa.

27 grudnia – sobota, święto św. Jana, Apostoła i Ewangelisty – o godz. 8.00 dodatkowa Msza Święta z poświęceniem wina.

28 grudnia – Niedziela Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. Porządek Mszy Świętych jak w każdą niedzielę.

31 grudnia – środa - o godz. 18.00 – Msza Święta z Nieszporami i Te Deum.



1 stycznia 2026 – czwartek – Nowy Rok, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Na powitanie Nowego Roku zostanie odprawiona Msza Święta o godz. 00.15.

W dzień Msze Święte jak w niedzielę.

WikiArt. Domena Publiczna
Sassoferrato (1609-1685), *Madonna z Dzieciątkiem*

Z Apelu pasterzy Kościoła katolickiego w Polsce o szacunek dla św. Jana Pawła II

Polska historia zna wiele ważnych i wyjątkowych postaci [...] Do ich grona niewątpliwie należy św. Jan Paweł II.

Szczególne znaczenie ma jego nauczanie, które w sposób jasny i konsekwentny przybliża duchowe bogactwo i światło Dobrej Nowiny, broni prawdziwej wolności, godności i prawa do życia każdego człowieka, ukazuje bezcenną wartość małżeństwa i rodziny, a także pozwala rozumieć współczesne problemy tak, by je skutecznie rozwiązywać. Św. Jan Paweł II był wyrazistym głosem ubogich, prześladowanych, dyskryminowanych, skrzywdzonych i zniewolonych. [...]

Jego pontyfikat w ogromnej mierze przyczynił się do upadku komunizmu i przywrócenia jedności Europie. [...] Uczył, że dla jej zachowania szczególnie potrzebna jest międzyludzka solidarność [...].

Potrzeba dużo złej woli, by nie zauważyć ogromnego bogactwa dobra, które jest owocem jego niezwykle pracowitej i twórczej posługi na Stolicy Piotrowej oraz wkładu, jaki wniósł w pozytywne przemiany w Polsce. Dlatego napędzają smutkiem nieustannie powtarzające się w naszej Ojczyźnie próby zdyskredytowania jego autorytetu. Takie działania są niesprawiedliwe i krzywdzące, zwłaszcza że wymierzone są w człowieka, któremu nie tylko Kościół i nasz Naród, ale także cały świat tak wiele zawdzięcza. W nich, jakby na nowo, znajdowało potwierdzenie gorzkie słowo Jezusa o mieszkańcach rodzinnego Nazaretu: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony” (Mk 6, 4).

Dziękujemy wszystkim, którzy stają na straży poszanowania nauczania i dziedzictwa oraz uszanowania dobrego imienia św. Jana Pawła II, jednego z największych Polaków w historii naszej Ojczyzny.

**403. Zebranie Plenarne KEP
Jasna Góra — 22.11.2025**

Intencje modlitwy na grudzień

Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy

Módlmy się, aby chrześcijanie żyjący w strefie wojny lub konfliktu, szczególnie na Bliskim Wschodzie, byli siewcami pokoju, nadziei i pojednania.



Diakonia Modlitwy Wspierającej Dzieła Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego

Aby Polacy zauważyli, że mogą żyć w zgodzie i jedności oraz by wsparci Bożą pomocą szczerze to realizowali.



II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny

Aby Bożonarodzeniowe spotkania rodzin pogłębiły ich wzajemne relacje.



Towarzystwo Przyjaciół MSD w Lublinie

30 listopada - 6 grudnia

Za alumnów roku IV, którzy w niedzielę przyjmą posługę akolitu, uprawniającą ich do udzielania wiernym Komunii Świętej, aby sami czerpali duchową siłę z Eucharystii i z radością nieśli Chrystusa światu.

7 - 13 grudnia

Za Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, posługujące w naszym Seminarium, które obchodzą swoje rocznicę święto patronalne, aby wpatrując się w Niepokalaną Służebnicę Pańską, życiem wypowiadały swoje „fiat” Bogu na chwałę.

14 - 20 grudnia

Za księdza Rektora i wychowawców Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o mądrość i roztropność w formowaniu serc i umysłów przyszłych kapłanów.

21 - 28 grudnia

Za całą wspólnotę Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie, prosząc o głębokie i owocne przeżycie tajemnicy Narodzenia Pańskiego.

28 - 31 grudnia

Za młodych uczestniczących w dniach skupienia, aby z pomocą Ducha Świętego, we wspólnocie seminaryjnej, rozeznawali swoje życiowe powołanie.



Informacje parafialne

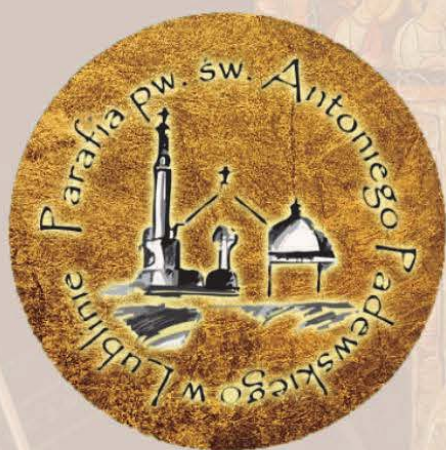
- Adres: ul. Kasztanowa 1, 20-245 Lublin. Tel. 81 747 70 75
- Msze Święte w niedziele i święta: 7.00, 9.00, 10.30, (górny kościół – dorośli, dolny kościół – dzieci), 12.00, 18.00 (dla młodzieży); w święta zniesione: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00.
- Msze Święte w dni powszednie: 7.00, 7.30, 18.00, dodatkowo 16.30 (pierwsze piątki miesiąca w roku szkolnym). Całodzienna adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w dni powszednie od 8.00 do 18.00.
- Spowiedź podczas każdej Mszy Świętej.
- Nabożeństwa okresowe: codziennie o 17.15.
- W pierwszą sobotę miesiąca oraz 16. dnia miesiąca — adoracja po Mszy Świętej wieczornej zakończona o godz. 21.00 Apelem Jasnogórskim
- W każdy wtorek o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta z Nieszporami zbiorowa do św. Antoniego. Intencje można wrzucać do specjalnych skrzynek.
- W każdy III piątek miesiąca o godz. 18.00 odprawiana jest Msza Święta zbiorowa za Zmarłych.
- W każdą środę o godz. 17.45 Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Podziękowania i prośby do Matki Bożej Nieustającej Pomocy można przed nabożeństwem wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła.
- Kancelaria — dni powszednie: 7.30 – 8.00 oraz 17.00 – 17.45; soboty: 7.30 – 8.00.
- W niedzielę po każdej Mszy Świętej udzielane są informacje oraz przyjmowane intencje mszalne.
- Kiosk parafialny czynny od 17.00 do 17.45 oraz po Mszy Świętej wieczornej (poniedziałek — sobota). W niedziele i święta od 17.00 do 18.00 i po każdej Mszy Świętej.

Odeszli do Pana

Czesława Jaworska-Jarzyna	1952
Czesław Karpowicz	1940
Zofia Pyra	1944
Henryk Małecki	1941
Leszek Dyrda	1962
Jerzy Krawczak	1948
Adam Stasiak	1930

Nasz dar modlitwy
Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo,
Chwała Ojcu,
Wieczne odpoczywanie





Wspólnota Franciszkańska Tau

*„Bracia, zacznijmy od nowa, bo do tej pory
nic nie zrobiliśmy”*

św. Franciszek z Asyżu

Zapraszamy na spotkania:

wtorki

godzina 19:00

**Kaplica Adoracji (w kościele, po prawej stronie)
Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego w Lublinie**



www.wftau.org

Pokój i dobro!

Rekolekcje adwentowe

14-16 GRUDNIA 2025 R.

*...Każdy wschód słońca
Ciebie zapowiada...*

NIEDZIELA 14 XII

MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ:
GODZ. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

PONIEDZIAŁEK 15 XII

DZIEŃ SPOWIEDZI

MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ:
GODZ. 6.00 – RORATY, 9.00, 17.00, 18.30
GODZ. 16.00 SPOTKANIE REKOLEKCYJNE Z DZIEĆMI

WTOREK 16 XII

DZIEŃ SPOWIEDZI I ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

MSZE ŚW. Z NAUKĄ REKOLEKCYJNĄ:
GODZ. 6.00 – RORATY, 9.00, 17.00, 18.30
GODZ. 16.00 – MSZA ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI
GODZ. 18.00 – ROZPOCZĘCIE NOWENNY PRZED
UROČYSTOŚCIĄ NARODZENIA PAŃSKIEGO
GODZ. 19.30-21.00 ADORACJA NAJSW. SAKRAMENTU

PROWADZI:

KS. PAWEŁ ZDYBEL

ZASTĘPCA DYREKTORA CARITAS ARCHIDIECEZJI LUBELSKIEJ

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Antoniego Padewskiego
w Lublinie

